

Sygn. akt **II AKa 53/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Stanisław Kucharczyk
Sędziowie:	SA Stanisław Stankiewicz (spr.) SA Piotr Brodniak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Apelacyjnej Janiny Rzepińskiej

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2014 r. sprawy

K. B. i J. L.

oskarżonych z art. 158 § 3 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora , pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych i obrońcę oskarżonego K. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 4 grudnia 2013 r., sygn. akt III K 48/13

uchyla zaskarżony wyrok w całości i sprawę oskarżonych K. B. oraz J. L. przekazuje Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania.

Piotr Brodniak Stanisław Kucharczyk Stanisław Stankiewicz

Sygn. akt II AKa 53/14

UZASADNIENIE

K. B. i J. L. zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 24 lipca 2012 r. w M., gm. D., działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu A. K. (1), w którym narażono pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, w ten sposób, że mogąc przewidzieć, z uwagi na rodzaj podjętych wobec pokrzywdzonego zachowań, tj. zaciskanie ramienia na szyi A. K. (1) i przyciskanie jego twarzy do plaży, możliwość wystąpienia następstwa pobicia w postaci śmierci pokrzywdzonego, w lokalu gastronomiczno – dyskotekowym i na plaży uderzali pokrzywdzonego, w tym K. B. uderzył A. K. (1) w twarz powodując jego upadek, a następnie ciągnął go za nogi po podłodze tego lokalu i po plaży, po czym przewrócili pokrzywdzonego na plażę z jednoczesnym skierowaniem przedniej jego części ciała ku powierzchni plaży, a następnie

K. B. usadowił się w pozycji siedzącej na tylnej części pleców leżącego pokrzywdzonego, zaciskał swoje ramię na szyi A. K. (1), przyciskał jego twarz do plaży oraz uderzał go rękoma i pięściami w klatkę piersiową i głowę, podczas gdy J. L. przytrzymywał pokrzywdzonego za tylne części ciała, w tym nogi, co skutkowało u pokrzywdzonego licznymi otarćmi naskórki, szczególnie na czole, grzbiecie nosa, czerwieni wargowej, klatce piersiowej i kończynie dolnej prawej, krwiakiem okularowym powiek oka lewego, sińcami klatki piersiowej, kończyny górnej lewej, szczególnie w okolicy stawu łokciowego lewego, sińcem nadgarstka i dłoni lewej, dwóch liniowych podbiegnięć krwawych szerokości około 3 mm na przedniej powierzchni szyi i dwóch równoległych pasm na bocznej powierzchni szyi po stronie lewej, krwawieniem w przewodzie słuchowym zewnętrznym prawym i nosowym lewym, ranami tłuczonymi w przedsionku jamy ustnej i na języku, obrzękiem mózgu z drobnymi nafaszerowaniami krwotocznymi jąder podkorowych i mostu, rozlanym, ogniskowym rozmiękaniem tkanki mózgowej, nafaszerowaniami krwotocznymi wewnętrznej powierzchni powłok miękkich głowy i mięśni skroniowych, nafaszerowaniem krwotocznym tkanek miękkich zlokalizowanych dookoła krtani, ostrym rozcięciem płuc i ich obrzękiem, które to działania, w tym szczególnie zaciskanie ramienia na szyi pokrzywdzonego i przyciskanie jego twarzy do podłoża skutkowało niedokrwieniem i niedotlenieniem układu nerwowego, utratą przytomności i rozległym trwałym uszkodzeniem mózgowia wskutek uduszenia gwałtowanego będącego wynikiem zatkania otworów oddechowych oraz ucisku na trzewia szyi pokrzywdzonego, którego to pobicia następstwem była śmierć A. K. (1) w dniu 26 lipca 2012 r. w szpitalu w G., czym działali na szkodę wymienionego, którego prawa wykonują rodzice A. i M. K. oraz na szkodę (...) S.A. Oddział w B.,

tj. o popełnienie przestępstwa z art. 158 § 3 k.k.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 04 grudnia 2013 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III K 48/13 orzekł, że:

I. uniewinnia J. L. od popełnienia zarzucanego mu czynu,

II. uznaje K. B., za winnego tego, że w dniu 24 lipca 2012 r. w M., gm. D., po uderzeniu A. K. (1) w twarz powodując jego upadek, a następnie po wyciągnięciu za nogi z lokalu na plażę przewrócił A. K. (1) po czym zadawał mu ciosy w głowę oraz tułów, a następnie siedząc na jego plecach dusił go w ten sposób, że zaciskał swoje ramię na szyi A. K. (1) oraz przyciskał jego twarz do piasku, na skutek czego u A. K. (1) doszło do powstania m. in.: dwóch liniowych podbiegnięć krwawych szerokości około 3 mm na przedniej powierzchni szyi i dwóch równoległych pasm na bocznej powierzchni szyi po stronie lewej, obrzęku mózgu z drobnymi nafaszerowaniami krwotocznymi jąder podkorowych i mostu, rozlanego, ogniskowego rozmiękania tkanki mózgowej, nafaszerowań krwotocznych wewnętrznej powierzchni powłok miękkich głowy i mięśni skroniowych, nafaszerowania krwotocznego tkanek miękkich zlokalizowanego dookoła krtani, ostrego rozęcia płuc i ich obrzęku, które to skutkowało niedokrwieniem i niedotlenieniem układu nerwowego, utratą przytomności i rozległym trwałym uszkodzeniem mózgowia a następnie śmiercią A. K. (1) w dniu 26 lipca 2012 r. w szpitalu w G., które to następstwo mógł przewidzieć, tj. czynu z art. 155 k.k. i za to przestępstwo na podstawie art. 155 k.k. wymierza mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej K. B. zalicza okres tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie od dnia 26 lipca 2012 r. do dnia 30 lipca 2013 r.,

IV. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądza od K. B. na rzecz A. K. (2) i M. K. po 20 000 złotych tytułem zadośćuczynienia,

V. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od K. B. na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. K. (2) i M. K. po 1. 992 złote 60 groszy tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika,

V. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od K. B. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w części skazującej, a na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. w części uniewinniającej kosztami obciąża Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli: prokurator, pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych oraz obrońca oskarżonego K. B..

Prokurator zaskarżył orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonych K. B. (B.) i J. L. i na podstawie art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k.. zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa karnego materialnego tj. art. 158 § 3 k.k. polegającą na niezastosowaniu tego przepisu wobec oskarżonych J. L. i K. B. i uznaniu, że K. B. dopuścił się czynu kwalifikowanego z art. 155 k.k., a J. L. działał w sposób zgodny z normami prawa, w sytuacji ustalenia przez Sąd I instancji, że J. L. i K. B. znali techniki walki i skutki stosowania chwytów obezwładniających, uprawiali sporty walki, a w dniu zdarzenia J. L. przytrzymał A. K. (1) za nogi, w czasie gdy K. B. siedział na pokrzywdzonym, zadawał mu uderzenia rękoma w okolice głowy i klatki piersiowej oraz zaciskał ramię na jego szyi i przyciskał głowę do piasku, stosując techniki zmierzające do całkowitego unieruchomienia pokrzywdzonego, dopuszczające możliwość doprowadzenia do utraty przytomności, uniemożliwiając mu tym samym oddychanie, w następstwie czego A. K. (1) zmarł, czyli ustalenia, że obaj oskarżeni atakowali pokrzywdzonego, który podejmował próby uzyskania możliwości złapania oddechu, które to próby były nieskuteczne także z uwagi na ograniczenie możliwości poruszania się przez unieruchomienie jego nóg, które to ustalenie było wystarczające dla przypisania obu sprawcom udziału w pobiciu A. K. (1), czyli popełnienia, z uwagi na skutek, przestępstwa z art. 158§3 k.k., niezależnie od motywów jakimi się kierowali oskarżeni, ponieważ każde stosowanie przemocy wobec osoby atakowanej z wykorzystaniem technik zmierzających do unieruchomienia osoby wbrew jej woli, stanowi działanie niebezpieczne, narażające człowieka na wystąpienie skutku, o jakim mowa w art. 158§3 k.k., niezależnie od motywacji deklarowanej przez sprawców.

II. obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie materiału dowodowego, pomijającej wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, przez dowolne ustalenie motywacji jaką kierował się J. L., sprowadzające się do uznania przez Sąd, w oparciu jedynie o wyjaśnienia oskarżonego J. L., złożone w toku postępowania sądowego, w których w sposób zorganizowany i przygotowany przedstawił on to, co było dla niego korzystne, że oskarżony ten nie mógł przewidzieć, mimo, iż znał skutki stosowania chwytu jaki założył na szyi pokrzywdzonego K. B., że zachowanie K. B. stanowi zagrożenie dla życia pokrzywdzonego w sytuacji, gdy z relacji świadków E. J. i J. Z. wynikało, iż krzycząc sygnalizowali oni nie tylko K. B., ale też J. L., że A. K. (1) się dusi, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do uznania, że J. L. nie miał świadomości zagrożenia jakie powstało dla życia i zdrowia pokrzywdzonego, mimo, że zasady doświadczenia życiowego, powszechnie znane wskazania wiedzy oraz zasady prawidłowego rozumowania nakazywały przyjąć, iż unieruchomienie nóg pokrzywdzonego leżącego w pozycji twarzą do piasku, w porze nocnej i stosowanie wobec niego chwytu w postaci duszenia, przy jednoczesnym atakowaniu go przez drugiego uczestnika, znającego techniki obezwładniania osób i skutki ich stosowania, nie mogą być obojętne dla życia i zdrowia pokrzywdzonego, a co za tym idzie, J. L., podobnie jak i K. B., musieli mieć świadomość niebezpieczeństwa sytuacji, którą wytworzyli wobec pokrzywdzonego.

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegającą na niezasadnym uznaniu, jedynie w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego J. L. złożone w toku postępowania sądowego, że z ustalenia, iż J. L. przytrzymał A. K. (1) za nogi, a K. B. siedział na pokrzywdzonym, zadawał mu uderzenia rękoma w okolice głowy i klatki piersiowej oraz zaciskał ramię na jego szyi i przyciskał głowę do piasku, uniemożliwiając mu oddychanie, nie można wnioskować, że obaj oskarżeni brali udział w pobiciu A. K. (1), z uwagi na brak świadomości J. L. co do pogarszających się możliwości oddychania przez pokrzywdzonego i niemożność przewidywania przez tego oskarżonego, iż zachowanie K. B. polegające na stosowaniu określonych chwytów obezwładniających stanowi zagrożenie dla życia A. K. (1), mimo iż z zeznań świadków J. Z. i E. J. wynikało, że obaj oskarżeni byli przez nich informowani, że pokrzywdzony się dusi i te informacje ignorowali kontynuując swoje działania, mimo, że zaatakowali A. K. (1) po wyprowadzeniu go z namiotu dyskotekowego, gdy nie stwarzał już zagrożenia dla kogokolwiek i mimo, że obaj oskarżeni, jako osoby trenujące sztuki walki, powinni byli przewidzieć, że następstwem stosowania wobec człowieka chwytu w postaci tzw. duszenia- w okolicznościach niniejszego zdarzenia – można być co najmniej utrata przytomności, a nawet śmierć pokrzywdzonego, co pozwalało na uznanie, że zachowanie J. L. w istotny sposób przyczyniło się do nastąpienia skutku w postaci śmierci A. K. (1), bowiem przytrzymując pokrzywdzonego za nogi, oskarżony ten uniemożliwił mu uwolnienie się z chwytu w celu swobodnego oddychania, a tym samym jego

zachowanie wyczerpało znamiona czynu z art. 158 § 3 k.k., co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że J. L. nie miał świadomości co do zachowania drugiego uczestnika zdarzenia i w konsekwencji nie miał świadomości co do znaczenia własnego zachowania i do jego uniewinnienia od popełnienia zarzucanego mu czynu oraz do przypisania K. B. popełnienia przestępstwa kwalifikowanego z art. 155 k.k., mimo braku podstaw do takich rozstrzygnięć.

IV. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec K. B. za przypisany mu czyn kwalifikowany z art. 155 k.k., wyrażającą się w orzeczeniu wobec tego oskarżonego karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, w sytuacji, gdy sprzeciwia się temu wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, charakter naruszonego przez niego dobra prawnego tj. życie człowieka, a także brutalny sposób działania oraz motywacja K. B. tj. chęć dania nauczki pokrzywdzonemu oraz brak skruchy i krytycyzmu w stosunku do popełnionego czynu, co powoduje, że orzeczona kara nie spełnia swoich celów, między innymi nie przystaje do wymagań prewencji indywidualnej oraz nie czyni zadość wymaganiom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Podnosząc powyższe zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych - A. i M. K. zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych i na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił szereg błędów w poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleniach faktycznych, będących następstwem wadliwej oceny dowodów (obraza art. 7 k.p.k.), mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegające na:

- wadliwym przyjęciu, że zachowanie oskarżonego J. L. nie stanowiło udziału w pobiciu Pokrzywdzonego A. K. (1), podczas gdy ten oskarżony, w sposób aktywny, wspólnie z oskarżonym K. B. brał udział w pobiciu Pokrzywdzonego poprzez m.in. zwiększanie przewagi fizycznej nad Pokrzywdzonym, uczestniczenie w przewróceniu A. K. (1) na ziemię, przytrzymywaniu Go za nogi, użyciu gazu w stosunku do Pokrzywdzonego, uniemożliwieniu udzielenia pomocy przez inne osoby,

- wadliwym przyjęciu, że oskarżony J. L. nie mógł przewidzieć, iż następstwem dokonanego przez niego, wspólnie z oskarżonym K. B., pobicia A. K. (1), będzie śmierć Pokrzywdzonego, podczas gdy w pobiciu Pokrzywdzonego uczestniczyli obaj oskarżeni, zaś J. L. wiedział jakie techniki stosował względem Pokrzywdzonego oskarżony K. B. (m.in. technika dusząca mata leo), zdawał sobie sprawę skutków stosowania wymienionego duszenia (utrata przytomności po 5 - 10 sekundach duszenia), słyszał jak postronne osoby krzyczą, by oskarżony K. B. zostawił Pokrzywdzonego, bo ten charczy, dusi się,

- wadliwym przyjęciu, że oskarżeni J. L. i K. B. nie mogli przewidzieć, iż następstwem ich zachowania, będzie śmierć Pokrzywdzonego, podczas gdy możliwość i powinność przewidzenia tego skutku wynikała, ze sposobu zachowania obu oskarżonych, w tym szczególnie widocznej w zachowaniu oskarżonego K. B. brutalności i bezwzględności, czasu trwania zajścia, zaciskania przedramienia na szyi, i jednoczesnego przyciskania twarzy Pokrzywdzonego do piaszczystego podłoża, przytrzymywania nóg Pokrzywdzonego, znacznej przewagi fizycznej i technicznej (doświadczenie w , zakresie sportów walki) po stronie obu oskarżonych.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie.

Z kolei obrońca K. B. zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej tegoż oskarżonego, w zakresie rozstrzygnięcia o karze, zarzucając:

błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na błędnym przyjęciu, iż stopień winy oskarżonego, okoliczności popełnienia przestępstwa, właściwości i warunki osobiste oskarżonego sprzeciwiają się wymierzaniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, podczas gdy zachowanie oskarżonego, stopień przyczynienia się pokrzywdzonego do

zaistnienia zdarzenia, jego zachowanie, oraz uprzednia niekaralność oskarżonego w świetle prawa, przemawiają za wymierzeniem mu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

W konkluzji obrońca K. B. wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze nie wyższym niż 2 lata, a następnie warunkowe zawieszenie jej wykonania na wydany okres próby.

W odpowiedzi na apelacje złożone przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych obrońca oskarżonego J. L. wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy i uznanie obydwu skarg odwoławczych za oczywiście bezzasadne.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje prokuratora i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych są generalnie zasadne i dlatego zasługują na uwzględnienie. W szczególności trafne są podniesione zarzuty obrazy przepisów postępowania, które bez wątpienia pozwalają skutecznie zakwestionować również ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku. Niezależnie od treści przyszłego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie trzeba podnieść, że wadliwość zaskarżonego wyroku jest rezultatem błędnych ustaleń faktycznych m.in. wynikających z niepełnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tudzież obrazy przepisów postępowania. To zaś implikowało potrzebę uchylenia orzeczenia w całości oraz przekazania sprawy K. B. i J. L. do ponownego rozpoznania. Przyczyną podjęcia powyższej konstatacji było uznanie przez Sąd Apelacyjny, iż Sąd I instancji nie wyjaśnił wnikliwie wszystkich istotnych okoliczności faktycznych mających niewątpliwą wpływ z jednej strony - na decyzję procesową o uwolnieniu J. L. od stawianego mu zarzutu, zaś z drugiej - na zakres odpowiedzialności K. B., W tej sytuacji za przedwczesny, w świetle zapadłego rozstrzygnięcia sądu odwoławczego, uznać należało zarzut w zakresie rozstrzygnięcia o karze, zawarty apelacji obrońcy oskarżonego K. B..

Po raz kolejny przypomnieć trzeba, że przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k., wtedy tylko, kiedy spełnione są warunki; ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 k.p.k.), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 k.p.k. oraz wyczerpującego i logicznego – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) – vide np. wyroki SN z dnia 04.07.1995r., II KRN 72/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/6; z dnia 22.02.1996r., II KRN 199/95, Prok. i Pr. 1996/10/10; z dnia 03.09.1998r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999/2/6, z dnia 23.07.2003r., V KK 358/02 LEX 80278. Teza ta ma charakter uniwersalny i jest przydatna także dla omówienia materii przedmiotowej sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji nie sprostał bowiem powyższemu obowiązkowi.

Sąd I instancji nie dzieląc oceny prawnej czynu oskarżonego J. L., przedstawionej w akcie oskarżenia z art. 158 § 3 k.k. ustalił, że: (...) oskarżony nie miał świadomości co do stanu w jakim znajdował się pokrzywdzony, a nawet nie mógł przewidywać, iż zachowanie K. B. polegające na stosowaniu chwytów obezwładniających stanowi zagrożenie dla życia pokrzywdzonego. Nadto, zdaniem Sądu meriti w miejscu zdarzenia było stosunkowo ciemno i także z tego względu J. L. nie miał możliwości wcześniej zauważyć stanu w jakim znajdował się pokrzywdzony, w szczególności zważywszy, iż zdarzenie obserwował z pewnej odległości, nadto jego uwaga była niewątpliwie rozproszona poprzez konieczność opatrzenia złamanego i krwawiącego nosa. Odniesienie takiego obrażenia wiązać się również musiało ze swego rodzaju ośpieniem i trudnością w należytej obserwacji (por. uzasadnienie str. 24-25). Wywody te są jednak rażąco dowolne, skoro opierają się wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonego J. L., zaś pomijają zupełnie relacje naocznych świadków zdarzenia m.in. E. J. i J. Z., którzy krzycząc sygnalizowali przeciw oskarżonemu, iż pokrzywdzony się dusi, zaś E. J. dodatkowo próbowała nawet siłą odciągnąć K. B. (por. ustalenia str. 3 uzasadnienia). Skoro Sąd I instancji w ogóle nie odniósł się do tych dowodów, wobec powyższego brak było podstaw do bezspornego uznania, że J. L. nie miał świadomości co do tego, w jakim stanie znajdował się pokrzywdzony A. K. (1). Warto w tym miejscu przypomnieć, że możliwość przewidzenia przez sprawcę (w okolicznościach zdarzenia) nastąpienia skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego nie jest w przypadku przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. wyznaczana według jego indywidualnych możliwości wynikających z wykształcenia, cech osobowości, względnie innych jego cech, lecz ustalana w oparciu o pewien wzorzec osobowy (model) rozsądnego obywatela (rozsądnego człowieka), znajdującego się w danej sytuacji

(por. wyrok SA w Krakowie z dnia 13.03.2013r., II AKa 23/13, LEX nr 1321947). Wydaje się zatem, że możliwość i powinność przewidywania skutku śmiertelnego w realiach niniejszej sprawy przez J. L. powinna być oceniana w kategoriach dostępnych każdemu człowiekowi o przeciętnym poziomie intelektualnym. Dodatkowo zupełnie nie przekonuje argument Sądu I instancji, że w miejscu zdarzenia było stosunkowo ciemno, co miało uniemożliwić oskarżonemu J. L. właściwą analizę sytuacji (m.in. wciskanie głowy pokrzywdzonego w piasek), skoro wydaje się, że te same warunki oświetlenia pozwoliły jednak świadkom E. J., J. Z., A. K. (3), czy też M. S. zaobserwować przebieg całego zdarzenia. Wreszcie artykułowana przez Sąd kolejna przyczyna eskulpująca - złamanie nosa i związane z tym krwawienie - nie przeszkodziły jednak, jak się wydaje, oskarżonemu J. L. w udzieleniu czynnej pomocy oskarżonemu K. B..

Nadto sąd odwoławczy może przeprowadzić rzetelną kontrolę wyroku tylko wtedy, gdy jego uzasadnienie spełnia wszystkie warunki określone w art. 424 k.p.k. Winno więc ono wyraźnie wskazywać na jakich dowodach oparto ustalenie każdego istotnego dla sprawy faktu, należyście rozważać i oceniać wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi przez sąd ustaleniami faktycznymi lub przeciw nim, wyjaśniać wszystkie wątpliwości w sprawie, a także sprzeczności w materiale dowodowym oraz się do nich właściwie ustosunkować. Jeżeli uzasadnienie wyroku, tak jak to ma miejsce w niniejszej sprawie, odnośnie wskazanych poniżej ustaleń, nie czyni zadość tym wymaganiom, wówczas kontrola wyroku jest dalece utrudniona. Wynika to wprost z roli sądu odwoławczego, który nie stykając się bezpośrednio z dowodami, nie może z reguły nabrać właściwego przekonania o wiarygodności dowodów i w związku z tym prawidłowo ich ocenić. W sytuacji, gdy kontrola odwoławcza uzasadnia, że zaskarżony wyrok częściowo nie znajduje oparcia w całokształcie prawidłowo ujawnionego materiału dowodowego, tak jak to ma miejsce w rozpoznawanej sprawie, względnie zachodzi sprzeczność w sposobie argumentacji, wówczas zachodzą podstawy do uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia. W tej materii w szczególności uzasadnione wątpliwości związane są z podejściem Sądu I instancji do oceny dowodów z wyjaśnień oskarżonych a w konsekwencji i ustalenia braku możliwości przewidywania śmiertelnego skutku przez J. L.. Mianowicie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, w części odnoszącej się do oceny zachowania oskarżonego K. B. Sąd I instancji wskazał, że: (...) trenując sporty walki musiał mieć świadomość niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia przy stosowaniu chwytów duszących. (...) Już samo bowiem zastosowanie chwytu powodować może utratę przytomności, a oskarżony stosował tę technikę przez stosunkowo długi okres czasu i puścił A. K. (1) dopiero wówczas, gdy ten nie oddychał (por. uzasadnienie str. 26-27). Pomimo dokonania takiej oceny Sąd meriti niekonsekwentnie przyjął w odniesieniu do drugiego z oskarżonych, że: (...) J. L. nie miał powodów do przypuszczenia, iż K. B. może podjąć działania zagrażające życiu pokrzywdzonego. Wszak wiedział, że trenuje on sztuki wali i miał zaufanie do jego umiejętności w tym zakresie, (...) J. L. miał prawo sądzić, iż K. B. stara się jedynie unieruchomić pokrzywdzonego do czasu przyjazdu Policji, (...) nigdy nie dopuszczał do siebie świadomości o możliwości wystąpienia negatywnych skutków dla zdrowia i życia pokrzywdzonego, ze względu na stosowanie określonych chwytów obezwładniających przez K. B. (por. uzasadnienie str.24-26). Warto zatem przypomnieć, że J. L. także przecież trenował sztuki walki i znał ryzyko związane ze stosowaniem chwytów duszących. Co więcej oceniając materiał dowodowy dotyczący drugiego z oskarżonych – K. B., Sąd I instancji skrupulatnie dostrzegł również, że: (...) osoby postronne wręcz wprost wskazywały mu, że A. K. (1) się dusi. K. B. jednak dalej kontynuował swoje działanie, nie zważając na bezpieczeństwo pokrzywdzonego (str. 27), wszelako tę samą ważną okoliczność, tj. sygnalizowania stanu zagrażającego życiu pokrzywdzonego przez świadków zdarzenia (E. J. i J. Z.) - jak już wcześniej zaznaczono - pominął jednak dokonując odosobnionej oceny wyjaśnień oskarżonego J. L.. Trzeba dodać, że zeznania tych świadków nie zostały poddane należytej ocenie procesowej przez Sąd I instancji, w związku z określoną linią obrony w/w oskarżonego. Zatem z perspektywy postępowania odwoławczego, w sposób wyraźny jawi się błędny przedwczesny końcowy wniosek Sądu I instancji, co uwolnienia od odpowiedzialności oskarżonego J. L., a w konsekwencji (por. str. 26 uzasadnienia) – co do winy jedynie w zakresie art. 155 k.k. oskarżonego K. B..

O słuszności środków odwoławczych wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych świadczą także uwagi skarżących poczynione na gruncie znamion art. 158 § 3 k.k. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku zdaje się wynikać (por. str. 25), że Sąd I instancji powinność przewidywania określonego w w/w przepisie następstwa łączy głównie ze sposobem działania oskarżonego J. L., tymczasem możliwość i powinność przewidywania śmierci odnosi się do następstw działania każdego uczestnika bójki lub pobicia. Określone w przepisie art. 158 § 3 k.k.

następstwo w postaci śmierci, nie jest skutkiem indywidualnego działania sprawcy, bowiem między jego działaniem, a śmiercią może nawet nie istnieć związek przyczynowy, a mimo to zachodzi odpowiedzialność na gruncie tego przepisu, o ile sprawca następstwo to przewidywał, lub mógł przewidzieć, a więc o ile objęte ono było winą nieumyślną (vide postanowienie SN z dnia 28.07.2010r., II KK 27/10). Nadto w orzecznictwie od dawna ukształtowany jest pogląd, że dla bytu przestępstwa określonego w art. 158 k.k. nie jest niezbędne, aby każdy z uczestników pobicia (bójki) zadał pokrzywdzonemu (pokrzywdzonym) choćby jeden cios w postaci uderzenia, kopnięcia, itp. natomiast wystarczy do wypełnienia bytu tegoż przestępstwa inna postać udziału w pobiciu (bójce), tj. świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka (lub większej grupy) przeciwko innemu człowiekowi (grupie ludzi), jeśli z tego pobicia (bójki) wynikną skutki wymienione w tym przepisie i to niezależnie od tego, czy da się ustalić indywidualnie sprawcę konkretnych skutków, czy też nie. Słowem dla bytu przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. obojętny jest stopień aktywności poszczególnych uczestników, wystarczy świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem innego przeciwko pokrzywdzonemu, jeżeli z pobicia wynikną skutki, o których mowa w tym przepisie i które uczestnik pobicia mógł przewidzieć. W świetle powyższego zupełnie nieczytelna na tle dokonanych ustaleń faktycznych jest konkluzja Sądu I instancji, że: (...) zachowanie J. L. nie stanowiło udziału w pobiciu pokrzywdzonego (str. 25 uzasadnienia), skoro w świetle tychże ustaleń J. L., na prośbę K. B. użył wobec A. K. (1) gazu łzawiącego, zaś następnie przytrzymał wrywającego się A. K. (1) za nogi, celem udzielenia pomocy K. B.. W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd I instancji będzie musiał zatem rozważyć: 1) czy A. K. (1) po wyprowadzeniu go z namiotu dyskotekowego rzeczywiście stwarzał jakiegokolwiek realne zagrożenie, czy też nie, skoro pokrzywdzony – jak ustalono – (...) leżał na piasku śmiał się i mówił do K. B. i J. L. bijcie mnie dalej (por. str. 2 uzasadnienia), i dalej (...) pokrzywdzony otrzymawszy ciosy przewrócił się i nie podejmował już żadnych czynności, które mogłyby być odebrane jako atak (por. na str. 27), względnie (...) oskarżeni byli ochroniarzami odpowiedzialnymi za pilnowanie porządku, zaś pokrzywdzony złamał J. L. nos. Zadaniem ochrony lokalu było utrzymanie porządku i zapobieżenie ewentualnym sytuacjom rozprzestrzenienia się awantury; 2) czy skoro J. L. aktywnie wspierał K. B., to doszło między oskarżonymi do porozumienia per facta concludentia, czy też nie, a co się z tym wiąże, czy przesądza to o jego odpowiedzialności za udział w pobiciu, czy też nie. Sąd I instancji będzie musiał także uwzględnić w swych ponownych rozważaniach zapatrywania obydwu skarżących (prokuratora i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych), którzy wprost wskazywali w swych skargach odwoławczych, że zachowanie J. L. w istotny sposób przyczyniło się do nastąpienia skutku w postaci śmierci A. K. (1), bowiem przytrzymując pokrzywdzonego za nogi, w czasie stosowania wobec pokrzywdzonego chwytu w postaci duszenia, w/w oskarżony uniemożliwił mu uwolnienie się z uchwytu w celu swobodnego oddychania. Warto także zauważyć, że Sąd I instancji ocenił zachowanie K. B. jako działanie brutalne, zaś zdaniem Sądu (...) gdyby faktycznie pokrzywdzony zachowywał się agresywnie, a oskarżony starał się go wyłącznie obezwładnić, to przecież jego działanie nie wywoływałoby takiej reakcji osób postronnych (por. str. 15).

Sąd I instancji będzie musiał także rozważyć, czy normalny, dorosły i nie dotknięty zakłóceniami czynności psychicznych człowiek może przewidzieć, że w realiach przedmiotowej sprawy skutkiem takiego pobicia i zachowania może być śmierć człowieka. Co istotne owa możliwość przewidzenia przez sprawcę (w okolicznościach zdarzenia) nastąpienia skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego, nie jest w tym wypadku wyznaczana według jego indywidualnych możliwości, tylko w oparciu o wzorzec rozsądnego człowieka, tudzież nie jest zależna od stopnia zaangażowania danego sprawcy i jego agresywności wobec ofiary (vide wyrok SA w Białymstoku z dnia 19.03.2013r., II AKa 47/13, LEX nr 1294731, wyrok SA w Krakowie z dnia 13.03.2013r., II AKa 23/13, LEX nr 1321947).

Oczywiście powyższe rozważania nie mogą w chwili obecnej prowadzić do kategorycznych wniosków i już teraz aktualnie przesądzać, że oskarżeni dopuścili się, (względnie też nie popełnili) zarzuconego im w akcie oskarżenia czynu, jednakże wskazują na konieczność poczynienia dokładnych, jednoznacznych ustaleń faktycznych z respektowaniem wszystkich zasad procesowych, tudzież wskazań sądu odwoławczego, co w konsekwencji dopiero pozwoli na wydanie w sprawie prawidłowego wyroku. Dopiero wolna od wad, wszechstronna ocena całokształtu materiału dowodowego zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k. pozwoli Sądowi I instancji wypowiedzieć się co do ewentualnej winy oskarżonych i zakresu ich odpowiedzialności. W dotychczasowym postępowaniu Sąd Okręgowy w Szczecinie nie dążył bowiem wystarczająco wnikliwie - wbrew obowiązкови określoneemu w art. 4 k.p.k. - do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, a rozstrzygnięcie swoje oparł na dowodach potraktowanych

powierzchniowo i wybiórczo, wprawdzie korzystnie dla oskarżonych, w tym zwłaszcza dla J. L., ale ze szkodą dla prawdy obiektywnej i wbrew wymogom art. 410 k.p.k.

W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd I instancji będzie też musiał pochylić się nad zagadnieniem ewentualnej sprzeczności interesów oskarżonych, jako przeszkodą w sprawowaniu obrony, na co zdaje się wskazywać niejednolita treść wyjaśnień obydwu oskarżonych w odniesieniu do istotnych okoliczności zdarzenia – choćby udziału J. L. w przewróceniu pokrzywdzonego (por. np. rozważania na str. 16 uzasadnienia), w połączeniu z faktami nie tylko wzajemnego substytuowania obrońców na rozprawie, ale przede wszystkim tym, że obydwu oskarżonych reprezentował de facto ten sam obrońca. W tej materii trzeba przypomnieć, że dla właściwego wykonywania obrony niezbędne jest stanowcze wykluczenie nawet przypuszczeń, iż mogło dojść do sytuacji, w której obrońca zmuszony był do rozważenia interesów obydwu oskarżonych, zaś działanie obrońcy w warunkach sprzeczności interesów powoduje domniemanie (w istocie nie do obalenia), że oskarżony nie miał prawidłowej obrony. Warto także zauważyć, że za bezwzględną przyczynę odwoławczą, wymienioną w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. (brak obrońcy obligatoryjnego) można m.in. uznać taką sytuację, gdy oskarżony ma wprawdzie obrońcę, ale z uwagi na zachodzącą sprzeczność interesów tego oskarżonego i interesów innego oskarżonego reprezentowanego przez tego samego obrońcę, nie mógł on należycie spełniać swych powinności. Aczkolwiek na zaistnienie owej bezwzględnej przyczyny odwoławczej sygnalizował też w swej skardze odwoławczej pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych (por. str. 5 apelacji), to oczywiście uchylenie wyroku uniewinniającego J. L. nie mogło nastąpić i nie nastąpiło z tego powodu, albowiem niezachowanie normy gwarancyjnej służącej jedynie ochronie praw oskarżonego, nie może implikować niekorzystnych dla niego konsekwencji (art. 439 § 2 k.p.k.).

Tym niemniej rzeczą Sądu I instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, będzie dokonanie rzetelnych ustaleń faktycznych, opartych na całokształcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, następnie przeprowadzenie gruntownej jego analizy i dokonanie wyboru prezentowanych wersji zdarzeń, ocenionych w sposób zgodny z regułami procedowania, logiką, doświadczeniem życiowym, a nadto sporządzenie przekonywującego uzasadnienia swego stanowiska, w sposób wolny od uproszczeń i uwzględniający cały materiał dowodowy, zgodnie z wymogami art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. (naturalnie, jeśli zajdzie konieczność sporządzenia pisemnych motywów orzeczenia). By temu zadaniu sprostać należy dążyć do wyjaśnienia wszelkich niejasności występujących w materiale dowodowym, a jednocześnie wykorzystać zarówno niniejsze uwagi, jak i te zawarte w apelacjach, z jednoczesnym uwzględnieniem bogatego dorobku doktryny i orzecznictwa.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji może oczywiście w jak najszerszym zakresie skorzystać z możliwości, jakie daje przepis art. 442 § 2 k.p.k. i poprzestać na ujawnieniu tych dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie zaskarżonego wyroku, zaś zakres ten pozostawić należy uznaniu Sądu oraz inicjatywie stron procesowych.